

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Wtorek, 20 września 1949 r.

Nr 256 (267)

Ludność woj. poznańskiego manifestuje w obronie pokoju

W walce o pokój — zajmujemy postawę czynną

W dniu wczorajszym w 18 powiatach woj. poznańskiego odbyły się wielkie manifestacje w obronie pokoju.

Klasa robotnicza, mało- i średniorolni chłopcy oraz inteligencja pracująca zamykano swoją niezłomną wolą zajęcia czynnej postawy w obronie pokoju.

Szczególnie uroczysty charakter miał wielki wiec w obronie pokoju, który odbył się w Rawiczu z okazji 10 rocznicy śmierci działacza robotniczego Mariana Buczka, więzionego przez władze sanacyjne w więzieniu rawickim. Odbierając tłumy mieszkańców miasta i powiatu zaległy rynek, by zademonstrować swą gotowość do obrony pokoju i potępić knowania imperializmu.

Wiec zajął przewodniczący MRN tow. Frankiewicz, po czym głos zabrał przedstawiciel Związku Bojowników o Wolność i Demokrację tow. Przysiuska, który omówił uchwały Kongresu Połączeniowego byłych związków kombatanckich. Przemówienie tow. Przysiuski, jak zresztą i przemówienie delegata KW PZPR tow. Węclawka naświetlającego w sposób niezwykle wnikliwy i dobitny przyczyny kłeski wrześniowej 1939 roku przerywano okrzykami skierowanymi przeciwko podżegaczom wojennym.

Po przemówieniach i oważyjnym przyjęciu rezolucji uformował się kilkutyśięczny pochód złożony

z załóg fabrycznych, delegacji chłopskich z terenu całego powiatu, organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, młodzieży szkolnej oraz tłumy niezrzeszonych obywateli, którzy z okrzykami na cześć Polski Ludowej walczącej u boku ZSRR o pokój i najszybsze zrealizowanie ideałów ludzkości przedelflowały ulicami miasta.

Na zakończenie odbyły się na stadionie miejskim młodzieżowe zawody sportowe. Punktem kulminacyjnym zawodów było puszczenie symbolicznego balonu z napisem „Pokój”.

8000 MANIFESTANTÓW NA WIECU W OSTROWIE

Spółeczeństwo powiatu i miasta Ostrowa, dając wyraz niezłomnej woli pokoju, zgromadzone w liczbie około 8000 na rynku i przyległych ulicach udekorowanych sztandarami, transparentami i portretami, entuzjastycznie manifestowało swoje stanowisko.

Na balkonie Ratusza zajął miejsce Pow. Kom. Obróńców Pokoju. Manifestację zajął przewodniczący Kom. Obr. Pokoju ob. Wojciech Makulski wznosząc okrzyk: Rzeczypospolita i Jej Prezydent Bolesław Bierut niech żyją. W tej chwili orkiestra odegrała hymn, a w powietrzu wzbiło się 400 gołębi pocztowych.

W imieniu Ligi Kobiet przemawiała ob. Marcinkowska. Manifest odczytany przez ob. Michałskiego ze Zw. Bojowników o

Demokratyczne Niemcy w obronie pokoju

BERLIN (PAP). Na posiedzeniu Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju ustalono program obchodu Międzynarodowego Dnia Pokoju 2 października br. W strefie radzieckiej odbędą się liczne masowe zebrania, w celu zaprzestowania przeciwko polityce podżegaczy wojennych.

Komitet ogłosił odezwę, w której stwierdza, że zorganizowanie odrębnego „państwa” w Trizonii zagraża pokojowi światowemu. Toteż Komitet protestuje uroczysto przeciwko organizacji tego „państwa” i ostrzega Niemcy przed planami imperialistów zachodnich.

ROBOTNICZY NIEMIECCY PROTESTUJĄ PRZECIWKO OPERETKOWEMU RZĄDOWI W BONN

BERLIN (PAP). Do organizacji demokratycznych w Berlinie i do centrali Wolnych Związków Zawodowych nappływają w dalszym ciągu masowe rezolucje robotników z miast strefy radzieckiej i Berlina, protestujące przeciwko tworzeniu operetkowego rządu w Bonn.

Wolność i Demokrację zakończono hymnem państwowym.

Z kolei nastąpił odczyt ob. Winiarskiego i przyjęcie rezolucji.

Wspólnym odśpiewaniem hymnu zakończono uroczystość.

MANIFESTACYJNE WIECE W OBRONIE POKOJU W CAŁYM KRAJU

WARSZAWA. W szeregu miejscowości kraju odbyły się manifestacyjne wiece w obronie pokoju, które zgromadziły tysiące osób ze wszystkich środowisk: robotników, chłopów, inteligencję pracującą i młodzież.

Zebrani, w licznych wypowiedziach i uchwalonych rezolucjach, dali wyraz nieugiętej woli pokoju i solidarności z masami pracującymi świata w walce o wzmocnienie frontu pokoju przeciwko zakusom imperialistów anglosaskich.

Pierwsza ogólnopolska wystawa rybacka w Warszawie

150 milionów ryb szlachetnych dała rozbudowa ośrodków zarybieniowych 3,5 - krotnie wzrosły połowy ryb morskich

WARSZAWA. W celu większego spopularyzowania wśród społeczeństwa a szczególnie wśród młodzieży, zagadnień rybactwa morskiego i śródlądowego, ministerstwa Rolnictwa, Handlu Wewnętrznego i Leśnictwa oraz Związek Samopomocy Chłopskiej, Centrala Rybna i Związek Towarzystw Wędkarskich zorganizowały w

chłopi wielkopolscy popularyzują doświadczenia wsi radzieckiej

55 chłopów wielkopolskich, uczestników wycieczek na Ukrainę Radziecką, odbyło naradę w wojewódzkim ośrodku Związku Samopomocy Chłopskiej, na której omówili wyniki dotychczasowej akcji popularyzowania doświadczeń i nauki z pobytu we wsiach radzieckich.

Uczestnicy narady podsumowali rezultaty dotychczasowej pracy. W wyniku wszechstronnej dyskusji i krytycznej oceny dotychczasowego systemu pracy, chłopcy ustalili dokładny plan działania, który przewiduje m. in., że każdy z nich obsłuży przynajmniej 5 zebrani kół gromadzkich i 5 gminnych Związku Samopomocy Chłopskiej. Uczestnicy narady postanowili również wystąpić z prelekcjami o życiu wsi radzieckiej na akademiach i imprezach, organizowanych w ramach „Miesiąca Pogłę-

biała Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”.

Zaopatrzenie rynku krajowego w wyroby skórzane

Centrala Handlowa Przem. Skórzanego rozprowadzi w 4 kwartał r. b. znaczne ilości towarów m. in. obuwie skórzane i nieskórzane, wyroby futrzane, galanterię skózaną, uprząż i wyroby siodlarskie, wreszcie wyroby ze skóry twardej, miękkiej i rękawicniczej.

Obuwie, które w masowych ilościach ukaże się na rynku, to buty filcowe, obuwie przemysłowe, półbuty męskie, chłopcowskie, damskie i dziecięce w kolorach czarnym i brązowym, obuwie nieskórzane obejmuje wyroby przemyśle gumowego, jak: kalosze, śniegowce, deszczówki oraz tzw. wellingtony. Z futrzanych wyrobów odzieżowych przede wszystkim na rynek rzucone będą kożuchy.

Na rynku znajdzie się również obok obuwia krajowego obuwie importowane z Czechosłowacji. Będzie to w większej części obuwy dziecięce.

Wyroby skórzane rozprowadzone zostaną przez „Społem”, Powiatowe Domy Towarowe, Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” oraz przez własne sklepy detaliczne CHPS.

W Świdnicy powstał klub racjonalizatorów robotniczych

ŚWIDNICA. Pierwszy na Dolnym Śląsku klub racjonalizatorów robotniczych powstał w Zakładach Wytwórczych Aparatów Precyzyjnych.

Na pierwszym zebraniu organizacyjnym klubu, do którego przystąpiło 70 racjonalizatorów robotniczych i przodowników, ustalono plan pracy, który przewiduje urządzenie przy klubie poradni technologicznej oraz wydawanie biuletynu i gazetki ściennej.

Zadaniem poradni, współpracującej z biurem konstrukcyjnym zakładów, jest udzie-

lanie fachowej pomocy racjonalizatorom, pomoc przy wykonywaniu planów racjonalizatorskich, potrzebnych obliczeń itp.

W wydawanym biuletynie, jak też w gazetkach ściennych klub będzie popularyzował pomysły racjonalizatorskie w celu ich szerszego zastosowania. Klub zamierza również pomóc racjonalizatorom robotniczym w podnoszeniu ich wiedzy fachowej drogą organizowania odczytów i dostarczania odpowiednich wydawnictw.

Marszałek Rola Żymierski promował pierwszych podporuczników i chorążych w Oficerskiej Szkole Samochodowej na Ziemi Lubuskiej

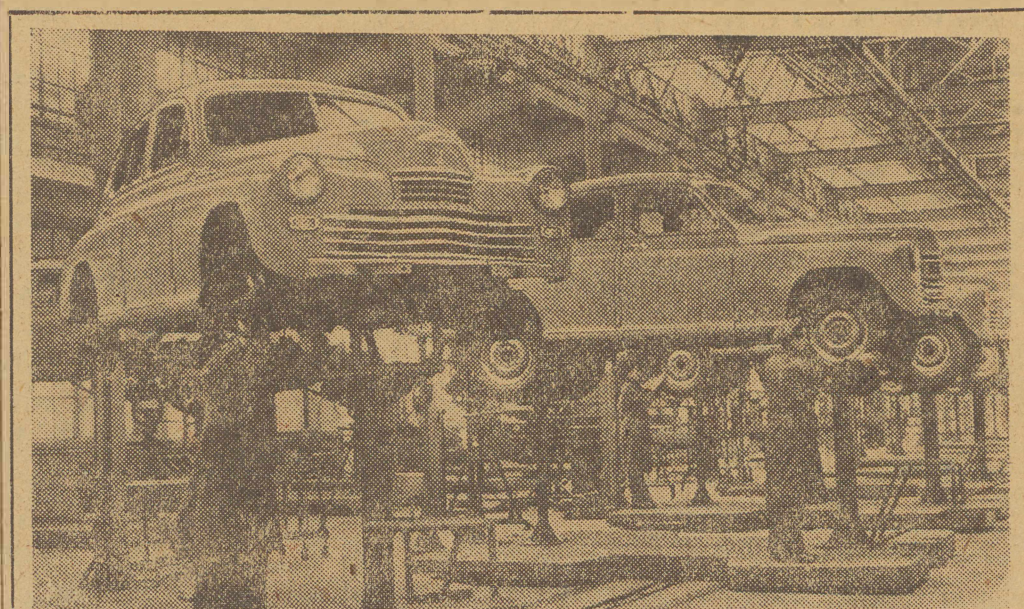
Wczoraj w Oficerskiej Szkole Samochodowej w jednym z miast na Ziemi Lubuskiej odbyła się podniosła uroczystość 1-ej promocji kilkudziesięciu podporuczników i chorążych.

Promocji dokonał Marszałek Polski Michał Rola-Żymierski, wręczając zdobywcom sześciu pierwszych lokat cenne upominki, ufundowane przez miejscowe i okoliczne społeczeństwo jako wyraz łączności ludu z wojskiem.

Po uroczystej promocji Marszałek Żymierski w otoczeniu generalicji i przedstawicieli władz miejskich, samorządowych i partyjnych przyjął defiladę jednostek wojskowych oraz organizacji młodzieżowych i związkowych.

Część oficjalna uroczystości zakończył wspólny obiad żołnierski, podczas którego Marszałek Żymierski wyraził uznania całej jednostce wojskowej za ogromny wkład pracy w

podniesieniu z ruin zniszczonych koszar i zorganizowaniu wzorowej szkoły.



W Fabryce im. Molotowa w mieście Gorki montuje się nowoczesne samochody „Pobieda”. Przedstawicieli pracy, kółchoźnicy i inteligencja techniczna mają możliwość nabycia tych samochodów na dogodnie spłaty.

Uroczyste wręczenie odznak Wzorowego Żołnierza w poznańskiej jednostce W. P.

W niedzielę w Jednostce poznańskiej WP odbyło się uroczyste wręczenie „Odznak Wzorowego Żołnierza” 22 przodującym w wyszkoleniu ideologicznym i bojowym podoficerom i żołnierzom.

Po przyjęciu raportu dowódcy Jednostki WP wręczył odznak wyróżnionym żołnierzom, życząc im jednocześnie dalszych osiągnięć w pracy nad podniesieniem poziomu wyszkolenia fachowego. Spośród odznaczonych na specjalne wyróżnienie zasłużyli kpr. Kaczyński, bombardier Kapuściński i kanonier Starzyński.

Uroczystość zakończono defiladą a następnie wspólnym żołnierskim obiadem. (JM)

W walce o większą ilość i lepszą jakość

120 tys. włóknarzy bierze udział we współzawodnictwie pracy

ŁÓDŹ. Ruch współzawodnictwa pracy rozwija się żywiołowo w przemyśle włókienniczym.

Do starych form współzawodnictwa stale dochodzą nowe, inicjowane bądź to przez poszczególne grupy robotnicze, bądź też przez wielokrotnych przodowników pracy, którzy pragną pobudzić ogół robotników do nowych osiągnięć.

Jednocześnie z rozwojem indywidualnego współzawodnictwa pracy, obejmującego obecnie 31 tys. osób, rozwija

zjazd przodowników robotniczych i żołnierskich w Chorzowie

Współzawodnictwo w przemyśle

i przodownictwo w wojsku zapewniają Polsce pokój i lepsze jutro

KATOWICE. Zacieśniające się więź łączności i współpracy żołnierzy i robotników znalazła wyraz w zjeździe, który zgromadził dnia 18 bm. w Domu Hutnika w Chorzowie około 1000 czołowych przodowników-żołnierzy i najwybitniejszych przodowników polskiego górnictwa i hutnictwa. Akcja przodownictwa w wojsku wyrosła na podstawach ruchu współzawodnictwa, jaki objął wszystkie gałęzie gospodarki państwowej.

„Przodownictwo wojskowe — stwierdził przedstawiciel

KW PZPR tow. Mitęga — może istnieć tylko w kraju demokratycznym, w armii, która jest zbrojnym ramieniem ludu pracującego. Współzawodnictwo w przemyśle i przodownictwo w wojsku daje Państwu Polskiemu siłę, która w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej zabezpiecza trwałą pokój i lepsze jutro mas pracujących na całym świecie.”

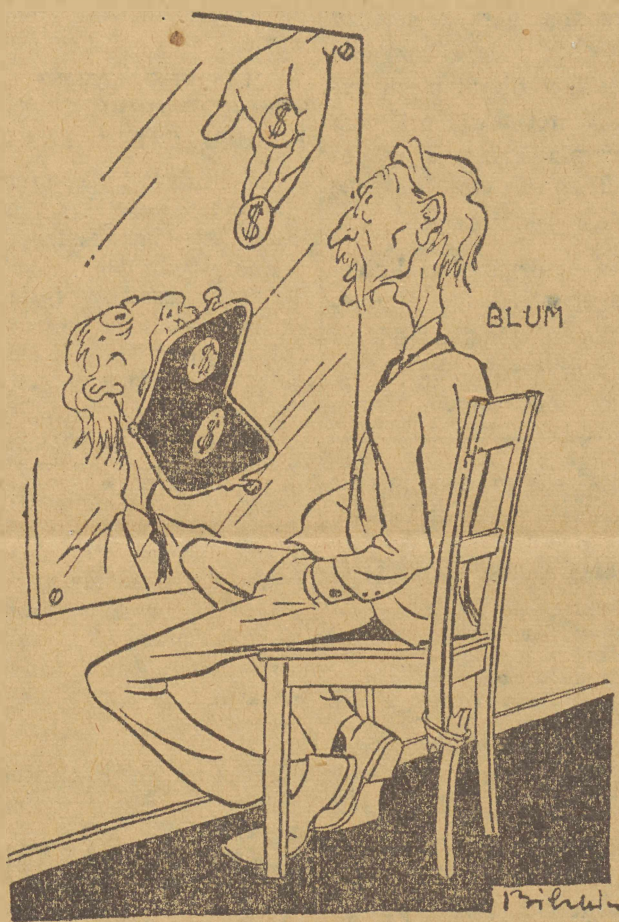
Burzą oklasków nagrodził zebrani oświadczenie słynnego przodownika polskiego hutnictwa, pierwszego wytopiacza hut „Kościszko” — Władysława Truchana, który stwierdził m. in.: „Więź między robotnikiem i wojskiem pragnie my zacieśnić jeszcze bardziej. Załoga hut „Kościszko” zebrała ponad pół miliona zł i przekazała je na cele kultu-

ralno-oświatowe jednostce wojskowej. Chcemy, aby więź wojska z masami robotniczymi ciągle zacieśniała się dla pożytku i ku chwale Ojczyzny.”

Przodownicy-żołnierze ze swej strony zapewnili o dążeniu do jak największego zbliżenia i zespolenia się z robotnikami w dziele odbudowy Państwa.

„Wy — bracia górnicy i hutnicy — oświadczył przodownik kapral Chojnacki — swą pracą budujemy podstawy dobrobytu naszej Ojczyzny, my — podnosząc poziom wyszkolenia wzmacniamy siłę naszego wojska stojącego na straży pokoju.”

W czasie zjazdu rozdano upominki 180 czołowym przodownikom wyszkolenia wojskowego.



W zwierciadle prawdy

Udana impreza artystyczna na Śródcie

Muzyką i piosenką przyjmowali chłopów spod Śremu robotnicy zakładów PMS

W ramach łączności miasta ze wsią robotnicy wytwórni P. M. S. na Śródcie zaprosili do siebie w sobotę 13-osobową grupę mało- i średniorolnych chłopów ze wsi Mochlin k. Śremu. Goście, oprowadzani przez robotników, zwiedzili miasto, zapoznając się z osiągnięciami poznańskich rekordzistów przy budowie Wspólnego Domu, oraz z ciekawymi zabytkami.

Wieczorem w nowowbudowanej świetlicy Komitetu Dzielnicowego PZPR na Śródcie odbył się uduchowiony koncert artystyczny w wykonaniu orkiestry i zespołu świetlicowego PMS, na który przybył również sekretarz KW PZPR w Poznaniu, tow. Włodek.

Pierwszą część wieczorku poświęcono uroczystemu rocznic Chopina, Mickiewicza i Puszkina.

Prócz utworów Chopina w wykonaniu ob. Kłapeckiej złożyły się na nią świetne recytacje i melorecytacje; wiersze Żytkowskiego „Pomniki Chopina”, utworu Puszkina „Do Grecji”, Mickiewicza — „Ody do Młodości” oraz „Grenady” Światłowa, które przyniosły wykonawcom żywiołowe oklaski publiczności i ... zwłaszcza wykonawczym wiązanki kwiatów.

W programie drugiej części wieczorku publiczność nie mniej gorąco oklaskiwała piosenki ludowe w wykonaniu chóru i orkiestry, przepiękne wesołe skoczki i monolog w wykonaniu artystki z zespołu PMS.

Przygotowanie i kierownictwo udanej imprezy artystycznej jest zasługą tow. Andrzejewskiego oraz całej Komisji Kult.-Oświatowej przy zakładach P. M. S. (Mat)

Sytuacja strajkowa w W. Brytanii

Akcja „zwolnionej pracy” na kolejach

LONDYN (PAP). Zgodnie z ogólnymi przewidywaniami odrzucone zostały żądania podwyżkowe pracowników metra londyńskiego i kolejarzy zatrudnionych w portach.

Podkreślić należy, że przed tygodniem rządowy trybunał arbitrażowy odrzucił żądania ogólnobrytyjskiego związku kolejarzy.

W dniu 29 września odbędzie się specjalne posiedzenie delegatów związku, na którym podjęta ma być decyzja co do dalszej akcji. Wzburzenie w masach związkowych znacznie się wzmożyło przybliżając możliwość ogłoszenia akcji „zwolnionej pracy” na kolejach całej Anglii.

STRAJK W ELEKTROWNIACH PÓŁNOCNEJ IRLANDII

LONDYN (PAP). Rozpoczęty w czwartek strajk pracowników trzech elektrowni w północnej Irlandii trwa w dalszym ciągu.

Strajk spowodowany został odrzuceniem żądań podwyżkowych. Do opuszczonych przez strajkujących elektrowni skierowano oddziały marynarki i wojska. Fabryczni delegaci związkowi, reprezen-

tujący 11 okręgowych związków przemysłu mechanicznego i okrętowego wezwali robotników w Belfast do rozpoczęcia solidarnej akcji strajkowej. Robotnicy w dokach odmawiają wyładowania węgla, przeznaczonego dla elektrowni, w których pracuje wojsko.

Kobieta— kontrolerem produkcji spawaczy

WAŁBRZYCH. Na stanowisko kontrolera produkcji spawaczy w hucie „Karol” w Wałbrzychu wysunięta została wielokrotna przodownica pracy Letycja Kubiak, córka rolnika, zatrudniona w hucie od stycznia br.

Letycja Kubiak liczy lat 24. Od stycznia 1949 r. pracuje w hucie jako jedyna kobieta — spawacz. W pracy swej stale osiąga do 200 proc. normy. Dzięki niezwyklej staranności i dokładności w pracy, wybiła się na stanowisko kontrolera produkcji spawaczy.

Ogólnopolski Zjazd Pocztowców

członków Stronnictwa Demokratycznego obradował wczoraj w Poznaniu

Wczoraj obradował w Poznaniu Ogólnopolski Zjazd Pocztowców, członków Stronnictwa Demokratycznego, połączony z wręczeniem mandatu na II Krajowy Kongres S. D.

Prócz władz wojewódzkich i miejskich Stron. Demokratycznego w Poznaniu przybyli na obrady tow. Zapewski, kier. Wydziału Komunikacyjnego KW PZPR tow. Stokowski, przew. M. R. N., tow. Ko-

stro, dyr. Okr. Dyrekcji Poczty i Telegrafów oraz przedstawiciele Zw. Zaw. i władz samorządowych.

Referat polityczny wygłosił ob. poseł Moskwa z Centralnego Komitetu S. D., omawiając zadania Stronnictwa na obecnym etapie pracy w jego współdziałaniu z masami pracującymi w budowie ustroju sprawiedliwości społecznej w Polsce.

Zadania pocztowców członków S. D. na obecnym etapie pracy — konieczność włączenia się w ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, omówił w swoim referacie ob. Głowacki dyr. departamentu Mln. Poczty i Telegrafów. (Mat)

Robotnicy Cegielskiego

złożyli hołd pamięci Mariana Buczka

W poznańskich zakładach H. Cegielskiego odbyła się akademie dla uczczenia pamięci Mariana Buczka, plemiennego rewolucjonisty, poległego śmiertelnie żołnierza w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Na akademie zorganizowaną przez Komitet Miejski PZPR, przybyli przedstawiciele Partii, rady zakładowej, przodownicy pracy i członkowie dyrekcji Zakładów. W przemówieniu wygłoszonym przez II sekretarza KM PZPR tow. Wolniewicza mówca wyraził hołd polskiej klasie robotniczej dla Mariana Buczka, symbolu ukończenia wolności i sprawiedliwości społecznej i najgłębszego przywiązania do wielkiej idei marksizmu — leninizmu.

„Marian Buczek zginął — powiedział tow. Wolniewicz — ale idea jego żyje wśród nas i żyć będzie, bo zwycięża sprawa za którą walczył i oddał życie.”

Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim odbyło się zebranie konstytucyjne Obywatelskiego Wojewódzkiego Komitetu Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który trwać będzie od 7. 10. — do 7. 11. br. Tegoroczny Miesiąc Przyjaźni odbywać się będzie pod hasłem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ramowy program imprez kulturalnych, związanych z Miesiącem Przyjaźni, obejmie m. in. szereg występów wybitnych artystów radzieckich.

80-ła rocznica urodzin

Marcela Cachina

PARYŻ (PAP). W związku z 80-letnią rocznicą urodzin Marcela Cachina otrzymał on liczne depeche gratulacyjne od organizacji partyjnych we Francji i od partii komunistycznych całego świata.

W telegramie Mao Tse Tung czytamy m. in. „Komitet Centralny Chińskiej Partii Komunistycznej składa do tow. Cachinowi najserdeczniejsze gratulacje. Wierność tow. Cachina wobec internacjonalizmu proletariackiego i przyjaźni francusko-radzieckiej oraz jego gorącą sympatię dla ruchu wyzwolenieckiego narodu chińskiego i innych narodów uciśnionych są dumą francuskiej klasy robotniczej i całej międzynarodowej klasy robotniczej”.

Zyczenia gratulacyjne nadawali również Harry Pollitt w imieniu Brytyjskiej Partii Komunistycznej oraz partie komunistyczne Stanów Zjednoczonych, Afryki Południowej, Belgii, Luksemburga, Saary, Holandii, Argentyny, Wenezueli, Kolumbii, Austrii oraz Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec.

Setna rocznica utworzenia kliniki chorób ocznych w Krakowie

KRAKÓW. W dniu 17 bm. w setną rocznicę utworzenia kliniki okulistycznej w Krakowie, rozpoczęły się obrady trzeciego po wojnie zjazdu Towarzystwa Okulistów Polskich. W zjeździe bierze udział 180 lekarzy z całej Polski, wśród nich wielu wykładowców uniwersyteckich.

Otwarcia zjazdu dokonał prof. dr Wilczek, po czym w imieniu senatu U. J. przemówił dziekan wydziału lekarskiego — prof. Skowron, apelując do zebranych o specjalne uwzględnienie zagadnień higieny i bezpieczeństwa pracy, zdobyci biologii radzieckiej oraz sprawy wychowania nowych kadr lekarzy i naukowców.

Drugi dzień zjazdu poświęcony został zagadnieniom teoretycznym.

W woj. poznańskim spożycie ryb wzrosło 7-krotnie

W województwie poznańskim wzrasta poważnie spożycie ryb.

W sierpniu br. obrót Centrali Rybnej w Poznaniu wynosił 86 mil. zł tj. przeszło 7 razy więcej niż w sierpniu 1948 r. Kiedy Centrala osiągnęła obrót 12 mil. złotych.

Spożycie ryb wzrosło nie tylko w miastach ale i na wsiach, gdzie dotychczas było ono minimalne.

Zniesienie kartek na chleb

w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Premier Zapotocky zapowiedział zniesienie poczynając od 1 października kartek na chleb, makę i wszelkie artykuły mączne w Czechosłowacji. Również racjonowanie kartofli ma być zniesione.

W przemówieniu radiowym premier podkreślił dobry wynik tegorocznych zbiorów.

Harcerski chór

„Miniaturka” wrócił z Budapesztu

W sobotę odbyło się w „Belwederze” powitanie 30-osobowego harcerskiego chóru chłopięcego „Miniaturka”, który zdobył 2 miejsce na Festiwalu SFMD w Budapeszcie.

Chłopców powitał komendant Chorągwi Harcerskiej ob. Karoz wieszając im sukcesów i życząc dalszych osiągnięć w czekającej ich obecnie pracy szkolnej.

Przybyłym na uroczystość rodzicom i przedstawicielom władz harcerskich opowiedział o wrażeniach z Budapesztu druh Jakubowski, poczem „Miniaturka” wykonała kilka piosenek ze swojego repertuaru, zdobywając zasłużone brawa zebranych. (JM)

Otwarcie świetlicy ZSCh

w Staroleśce

W dniu wczorajszym, w godzinach przedpołudniowych odbyła się w Staroleśce uroczystość otwarcia świetlicy Zw. Sam. Chłopskiej.

Bogaty i uroczysty program uroczystości rozpoczęto odegraniem Hymnu Narodowego, Ludowego i Robotniczego. Z kolei chór „Hejnał” wykonał wiązankę pieśni ludowych i robotniczych, poczem nastąpiło powitanie przybyłych gości oraz otwarcie pięknej świetlicy. Przemówienia wygłosili tow. tow. Bączek, Grajek, Stokowski oraz sekretarz PZPR — Staroleśka — tow. Łuczak, a z ramienia Dyrekcji „Stomila” — dyr. Jewpak.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, na którą złożyły się: występy taneczne, wiązanki pieśni ludowych i robotniczych polskich i rosyjskich w wykonaniu zespołów świetlicowych Zakł. „Warta” i „Stomil” oraz orkiestry Z. E. O. P.

W tej części odbył się również mecz piłkarski między repr. Zesp. Chłopów a repr. Zakładów Przemysłowych. Po ciekawej grze zwyciężyli chłopcy w stosunku 3:2. Sędziował red. Misiurewicz.

Imprezę zakończyły pokazy zespołów regionalnych i świetlicowych z Włoszakowic i Niegołewa pod kierownictwem Stanisława Strugarka.

Uroczyste promowanie podchorążych

Synowie robotników i chłopów
stają przed Marszałkiem Polski

Jest niedziela 18 września. Cicho i spokojnie miasteczko Ziemi Lubuskiej przeżywa swój wielki dzień.

Za chwilę powita w swoich murach Marszałek Polski Michała Rola-Zymierskiego za chwilę będzie świadkiem pierwszej uroczystej promocji wychowanków miejscowej Oficerskiej Szkoły Samochodowej.

Kto żył ciągnie na wielki plac Staszica przed Starostwem, który chłonie w siebie coraz to nowe grupy i szeregi.

Z szarej rzeszy 15-tysięcznego tłumu wykitają białoczerwone sztandary i transparenty, wycinają się z jego tła tężowe płamy strojów ludowych.

Wszędzie panuje wzorowy porządek. Naprężony nastrój oczekiwania rośnie z minuty na minutę. Nagle wybuchają dźwięki „Jeszcze Polska nie zginęła” — Wojsko prezentu je broń, żywy czworobok okalający plac, zastęga w bezruchu. W towarzystwie I sekretarza KW PZPR tow. Olszewskiego, w otoczeniu generalicji i przedstawicieli władz wojewódzkich, wchodzi Marszałek Rola-Zymierski. Małe dzieci cicho rączki witają go wiązanką róż.

Z kolei wygłasza przemówienie I sekretarz KM PZPR tow. Teclawski oraz del. Zw. Samopomocy Chłopskiej, którzy wręczają Marszałkowi na pamiątkę tego dnia — rącznie wykonaną rzeźbę w drzewie oraz staloryt.

Znów dźwięki hymnu znów kompania prezentuje broń — a Marszałek przechodzi przed ich frontem i pozdrawia uśmiechem i żołnierskim „czóciem”.

...MIANUJE WAS
PODPORUCZNIKEM...

Na obszernym podium sportowym w czerwieni flag, grupuje się koło Marszałka swita — przodownicy pracy, delegaci organizacji i przedstawiciele miasta.

Następuje odczytanie zarządzenia Prezydenta R. P. o promowaniu absolwentów i wywołanie nazwisk promowanych.

Nad zapełnionym szczerze placem zalega cisza. Słychać tylko twardy rytmiczny krok pierwszej góski.

Marszałek dotyka buławą lewego ramienia każdego z nich i słowami — mianuję Was podporucznikiem, — nadaje im gwiazdkę oficerską.

Po nich podchodzą żołnierze do promocji na chorążych.

Na zakończenie Marszałek wręcza kilku nowo mianowanym podporucznikom nagrody za uzyskanie pierwszych lokat przy ukończeniu szkoły.

KIM SĄ CI PIERWSI?

Prymś ppor. Zdzisław Gałazka pochodzi z robotniczej kolejańskiej rodziny z Lublina. Nie zawiódł pokładanych w nim przez ojca nadziei, w tej chwili odchodzi obdar-

wany radioodbiornikiem, zegarkiem i książką „Ludzie i Armia” na której widnieje od ręczny podpis Marszałka.

Ppor. Antoni Szczepniak wyszedł z chaty małopolskiego chłopca z okolic Białej Podlaskiej. Ciężko w domu było bardzo i o kształceniu się o własnych siłach pomyśleć by nawet nie można, ale Polska Ludowa podaje dłoń pomocną właśnie tym najbardziej tego potrzebującym, otwiera nieograniczone możliwości czerpania wiedzy i szerokiej awansów społecznych w pier-



Marszałek Rola-Zymierski promuje nowych podporuczników jednostki wojskowej.

wszym rzedzie synom chłopów i robotników. Polska Ludowa wyciągnęła też dłoń do Antoniego Szczepniaka, który od dziś będzie już służył jako jeden ze zdolniejszych oficerów młodego pokolenia.

Zegarek, wieczne pióro i książka, to upominki, nagrody — jak eżeszta wszystkie inne — ufundowane przez miejscowe społeczeństwo jako dowód silnych więzów łączących naród polski z wojskiem.

Zdobywcą III lokaty jest ppor. Otton Wieczorek. Pochodzi „z bojowej” rodziny, gorąco rozmiłowanej w żoł-

nierskim zawodzie. Ojciec — przedwojenny podoficer — teraz służy już w randze porucznika, brat jest kapitanem, a dziś trzeci z rodu Wieczorków zabłysnął oficerską gwiazdką.

Po okolicznościowym przemówieniu przewodniczącej MRN tow. Zachertowskiej, na trybunie staje Marszałek Zymierski. Słowa swoje kieruje do nowopromowanych chorążych i podporuczników.

Okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta, Odrodzonej Armii Polskiej i jej Wodza, towarzyszą Marszałkowi kiedy opuszcza plac.

WSPÓLNA DEFILADA
LUDNOŚCI I WOJSKA

Defiladę prowadzi orkiestra Związku Zawodowego Kolejarzy. Pochód otwiera młodzież. Idą wszystkie szkoły średnie i zawodowe, za nimi organizacje młodzieżowe, junackie hufce SP.

Defilują zakłady pracy, urzędy, związki zawodowe, spółdzielczość i chłopskie delegacje z okolicznych gmin.

Warkot przejeżdżających parami motocykli ogłasza koniec defilady cywilów.

Krótką przerwą. Przed trybuną staje komendant szkoły i melduje Marszałkowi defiladę wojska.

NAJMIŁSI SERCU
I OZOM

Pierwsza przechodzi kompania podchorążych. Za nimi nowomianowani podporucznicy, dalej żołnierze prowadzeni przez swoich dowódców. Entuzjazm tłumu dochodzi do punktu szczytowego. Powietrze huczy grzmiem oklasków, kaskady kwiatów obrywają zielone mundury, tysiące par oczu z miłością i wzruszeniem przesuwają się po twarzach idących.

A oni idą dumnie i świadomie, jakże ich czekają, niosąc słońce w młodych sercach i słońce na lśnących ostrzach bagnietów.

Przemknie ostatnie wojskowe motory. Defilada skończona.

Resztę dnia spędzają rodziny nowopromowanych na zwiedzaniu szkoły i wspólnym obiedzie żołnierskim. Tam to Marszałek podkreślił z głębokim uznaniem olbrzymi wkład całej załogi w odbudowanie i zagospodarowanie szkoły, która jest wzorowym zakładem w Polsce.

W atmosferze serdecznej szybko mijają godziny, a pozostaje po nich pamięć chwil, które są w życiu jedyną i niepowtarzalną.

Maria Horodyńska

Jak spędziłem wczasy?

Publikujemy dzisiaj wyjątki z pracy konkursowej naszego Czytelnika z Zielonej Góry — Zbyszka Łuczkie-wicza, tokarza Zaodrzańskich Zakładów Stalowych.

Wartość tej pracy polega na tym, że autor daje obiektywny obraz spędzonych wczasów, że doceniając w pełni obł zymie osiągnięcia, potrafi również skrytykować braki w realizacji akcji wczasów.

— Pogoda taka piękna... szkoda, że nie przysłali mi jeszcze skierowania na wczasy — odzywam się do przyjaciela.

— Zobaczysz, że jeszcze dziś je otrzymasz — odpowiedział do-brodusnie kolega.

Rzeczywiście, krótko przed obiadem uolają mnie do biura i wręczają skierowanie do Karpacza. Jeszcze w tym samym dniu pakuję swoje manatki i wieczorem ostatnim pociągami z-gnany przez kolegów opuszczam miasto rodzinne.

Wąska droga prowadzi do miejsca przeznaczenia. Mijam piękny las. Tuż za nim na polanie ukazują się dwa pensjonaty, na których duży napis głosi: „PWP Jas i Mągość”. Wiele to tu...

W pokoju, do którego zostałem skierowany zastaję już czterech wczasowiczów. Szybko zawieramy znajomość, opowiadamy o swym życiu, o swych fabrykach, o pracy itd. Jest nas trzech pracowników fizycznych i dwóch umysłowych. Przypała panuje między nami jak najlepsza.

A teraz parę słów o życiu w pensjonacie. Jedzenie otrzymujemy trzy razy dziennie, ale obfite i treściwe. Najlepszym do-wodem tego jest fakt, że uylem... 35 kg!

Nieco gorzej wygląda sprawa wycieczek. Nasz starosta nie jest ich gorącym zwolennikiem, ale zato bawić potrafi się lepiej niż niejeden młodzieniec. Wesoło

wieć u nas jak w każdym innym pensjonacie.

Ostatni wieczór spędzamy przy ognisku, którego jestem organizatorem. Zał apuszczać tak piękną okolicę. Okres urlopu upły-nął jak w bajce.

Wymówię z Karpacza także kilka słów krytyki. Na ogólną liczbę 71 wczasowiczów tylko 11 było pracowników fizycznych. Reszta — to pracownicy umysłowi. Ten sam stosunek da się zauważyć także w pozostałych pensjonatach.

Przyczyny tego są dwojakie. Czasami jest to nieuczciwość samych robotników, którzy mają jeszcze szereg zahamowań. Czasami jednak przyczyna leży w złej woli biurokratycznego urzędnika, który niechętnie wydaje pracownikom fizycznym formularze do wypełnienia, celem uzyskania skierowania.

Wierzę jednak, że stale wzmacniający się ruch zawodowy na podstawie ostatnich doświadczeń niedociągnięcia te zlikwiduje i wkrótce najszersze masy pracujące będą korzystały z tego wielkiego dobrodziejstwa, jakim dla klasy robotniczej jest akcja wczasowa.

Dla mnie osobiście ostatnie wczasy były najpiękniejszym przeżyciem, napelniały miłe wiarę w przyszłość.

Wszystkim tym malkontentom, których rzały dotąd wczasy życie, aby udzielić okularów pesymizmu, porzuciłm zaś wspólnotę-warzystom pracy powiem, do zobaczenia w przyszłym roku!...

Łuczkiwicz Zbyszek.

Co czytać?

Ivan Olbracht „Anna proletariuszka”

„Anna proletariuszka” jest powieścią o czeskim ruchu rewolucyjnym 1920. Walka z potenta-



tami agrarnymi, z bankierami narodowo - demokratycznymi i wielkimi przemysłowcami, walka

z elementami prawicowymi w socyjnym 1920 r. Walka z potentsłowackich socjalistów, krótko mówiąc z demokracją mieszczańską — oto treść tej ciekawej powieści.

W roku 1920 czeski rewolucyjny proletariatusz z wzorem rosyjskich towarzyszy zorganizował się w nową bojową partię, nie obciążoną zadnymi kompromisami. Osiuła na motywach rewolucyjnych 1920 r. „Anne proletariuszkę” — spalili hitlerowcy na stosie po zajęciu Czechosłowacji. Po odzyskaniu niepodległości i wprowadzeniu w Czechosłowacji ustroju ludowego została ona przez autora jeszcze raz prześwietlona i wydana w drugim nakładzie. Tym samym niezapomniane postacie starego tkacza Olbrachta, płowolowej służącej Anny, Tonika i odlewacza hutniczego Kolbena — odżyły z powrotem.

Powieść jest napisana pięknym stylem w sposób niezmierznie interesujący. Wartościową tę książkę powinni przeczytać wszyscy.



na wtorek 20 września 49

7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 8.05 Audycja dla kobiet — „Komite-ty Rodzicielskie” w opr. J. Krau-sowej; 8.15 Muzyka; 8.35 „Daleko od Moskwy” — pow. W. Aza-jewa; 10.35 Audycja dla przed-szkoli; 10.55 Audycja szkolna dla klas I i II; 11.20 Muzyka; 12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy stołecznej; 12.20 Audycja dla wsi; 12.50 Muzyka; 12.55 Melodie ludowe; 13.35 Muzyka obiadowa w wyk. zesp. Instrum. Jerzego Haralda; 14.00 Audycja PCK dla chorych; 14.15 Muzyka czeska; 14.50 Informacje poznawskie; 15.00 Przegląd prasy poznawskiej; 15.05 Koncert solistów; 15.30 „Wycieczka na Wę-gry” — aud. słowno-muz. dla dzieci; 15.50 „Zwalczamy pota-jemny wyszynk alkoholu” — po-gadanka; 16.00 „Szuka w Pol-sce Ludowej” — pogadanka dla młodzieży; 16.15 Ostatni numer „Kuzniecy”; 16.20 „W naszej wios-ce jest świetlica” — pogadanka red. Halskiego; 16.45 Przegląd wydarzeń; 17.00 I Dziennik popo-ludniowy; 17.15 Koncert rozryw-kowy. Wykonawcy: zespół in-strumentalny pod dyr. M. Pasz-kieta, Jul. Bieńkowski (śpiew); 18.00 „Z frontu brygad SP.”; 18.15 Pieśni w wyk. Choru PR.; 18.30 „Węgrzy przemawiają do Pol-ski”; 19.00 II Dziennik popo-ludniowy; 19.15 „Na muzycznej ścieżce”; 19.40 Audycja z okazji Mie-siaca Odbudowy W-wy i Pozna-nia; 19.45 „Opowieść o Chopi-nie” A. Czarikowskiego; 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR. pod dyr. Grzegorza Fi-telberga; 21.00 Dziennik wieczor-ny; 21.40 Muzyka taneczna gra Orkiestra PR pod dyr. J. Cajme-ra; 22.00 Recital fortepianowy J. Świdowicza; 22.45 Nasi przodow-nicy pracy; 22.50 Polki koncerto-we; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Reportaż z Międzynarodo-wego Konkursu Chopinowskie-go; 23.50 Program na dzień na-stępny; 24.00 Hymn i koniec au-dycji.

Z Mistrzostw Szachowych Polski

Pech przesładuje Kwileckiego

Gry 13 rundy Mistrzostw Szachowych ścignęły rekordową liczbę widzów na salę. Makar-czyk rozgrywał swoją partię z Platrem. Mistrz Polski jak zwy-kle znalazł się w niedociągłej mając do wykonania tuż przed kontrolą czasu 17 posunięć w ciągu 5 minut. Mimo niezwykle napiętej sytuacji Makarczyk przeprowadzał w niedociągłej błyskawicznym ciągami kontr-atak na skrzydle królewskim, który jednak został precyzyjnie odparty przez Platra.

Znajdujący się w czołówce Dreszer przegrał w efektywnej partii do Jurkiewicza. Balcerek remisował z Piechotą i Szpalem remisował z Gawlikowskim. Kwilecki zaprzepaścił ładną pozycję i przegrał partię do Pytlakowskiego, który wysunął się na 2 miejsce. Partie Arłamowski-Litmanowicz i Grynfeld-Kolomec-ki zakończyły się wynikiem remisowym.

Runda niedzielną 14 z kolei, rozgrywana była przed połud-niem. Tylko 3 gry zostały za-konczone. Litmanowicz z Gryn-feldem remisował. Dreszer uzy-skał remis z Platrem. Kwilecki w remisowej pozycji przegrał niepotrzebnie do Dziegielowski-go na skutek przekroczenia cza-su.

W wyniku analizy partii prze-rzutowych w 14 dniu mistrzostw Pytlakowski zgodził się na re-mis z Arłamowskim. Gawlikow-ski uznał z Gadalińskim grę za remisową oraz Piechota i Szpale-godździł się także na remis. W dogrywkach Dziegielowski poki-

nał Gadalińskiego. Partia Makar-czyk-Plater decydująca o mi-rzostwie nie dała ponownie wy-niku została przerwana poraz drugi w remisowej pozycji. (tuh)

Musimy strzec robotników
PRZED CHOROBAMI ZAWODOWYMI

Aby uchronić robotnika od niebezpie-śliwych wypadków i zachorowań, należałoby usunąć wszelkie niekorzystne warunki pracy, wypadki te powodują-ce. Biorąc pod uwagę, że w czasach przedwojennych nikt się nie troszczył o sprawy higieny i bezpieczeństwa pra-cy, że gmachy i urządzenia fabryczne nie odpowiadały zupełnie wymaganiom bezpieczeństwa i higieny pracy, możemy sobie łatwo wyobrazić jak wiele jest w tej dziedzinie do zrobienia.

Niezależnie jednak od warunków pracy, jest jeszcze inny czynnik, mogą-cy w pewnych zawodach spowodować poważne straty wśród robotników, a mianowicie szkodliwość surowca, który może stać się przyczyną nawet ciężkie-go zatrucia. Ostre zatrucia są na ogół rzadkością, ale zatrucia przewlekłe, spowodowane przenikaniem do orga-nizmu człowieka składników szkodli-wych, zdarzają się często i są bardzo niebezpieczne. Choroba rozwija się niejednokrotnie przez miesiące i lata, a pracownik nie podejrzewa zupełnie nie-bezpieczeństwa które mu grozi.

Aby uniknąć zatrucia, robotnicy po-winni znać trujące właściwości surow-

ca i umieć im skutecznie przeciwdzia-łać.

O ile właściwości surowca niezupeł-nie są znane, kierownictwo zakładu po-winno się niezwłocznie zwrócić do naj-bliższych instytucji naukowych, celem jak najdokładniejszego ich zbadania. Najmniejszą niedbalstwem w tym kie-runku jest przestępstwo. Trucizny dostają się do naszego organizmu przez bezpośrednie dotknięcie, przewód pokarmowy, skórę, a najczęściej drogą oddechową. Często zdarza się, że soki żołądkowe ułatwiają procesy zatrui-wania, rozpuszczając pokłniętą truciznę.

Bywają wypadki, że trucizny przedo-stają się do organizmu w tak znkomej ilości, że nie są w stanie wywołać za-trucia, jednak i one szkodzą, ponieważ zmniejszają do tego stopnia siłę obron-ną organizmu, że może on stać się łatwo pastwą jakiejś choroby zakaźnej jak gruźlica i inne. Ogromna większość ludzi pracujących w fabrykach, labora-toriach, kopalniach, stale jest narażona na zatrucie. Wielu z nich staje się niezdolnymi do pracy wtedy właśnie, kiedy zdobywszy doświadczenie zawo-

dowe mogliby być najbardziej poży-teczni.

Zapobiegać temu można przez su-mienne badan e kontrolne zdrowia pra-cowników. Każdy pracownik, u któ-rego stwierdzono początek jakiegos za-trucia, powinien być natychmiast usu-nięty z miejsca pracy gdzie zatrucie nastąpiło. Powinien otrzymać pracę lżejszą, przy której nie grozi podobne niebezpieczeństwo.

Już w czasach przedwojennych po-wstały instytucje do zwalczania chorób zawodowych. Wpływy kapitalistów by-ły jednak zbyt poważne aby praca tych instytucji mogła dać pozytywne re-zultaty. Kapitaliści nie chcieli rezygnować z tańszych surowców, choć moc-no trujących. Przy takich wielkich ilościach bezrobotnych szkoda było wy-dawać pieniądze na stwarzanie odpo-wiednich warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Dziś świat pracy decyduje o swoim losie, sam przypilnuje stworzenia jak najlepszych warunków pracy. Wtedy choroby zawodowe staną się niemożliwością, a nieszczęśliwe wy-padki rzadkością.

Dr lw.

Wydawca R S W „PRASA”
Dzielnica Wielkopolskie Zakła-dy Graficzne. Przedsiębior-stwo Państwowe Wydawnic-ko Zakład Główny w Poznaniu
K — 141

Załoga „Motozbytu” w Kaliszu wzywa do współzawodnictwa Składnice Warszawa - Dynasy i Mińsk

W Centrali Handlowej Przemysłu Motoryzacyjnego „Motozbytu” w Kaliszu odbyła się podniosła uroczystość wręczenia dyplomów i nagród nowym przodownikom pracy. Wyróżniający się pracownicy towarzysze: Kazimierz Kośmider, magazynier i dwukrotny przodownik, Kazimierz Domaradzki zastępca magazyniera, Stanisław Woźniak i Kazimierz Wierny i Jan Nowak, w obecności całej załogi i przedstawicieli KM PZPR tow. Szukalskiego otrzymali zaszczytny dyplom przodownika pracy.

Przed ukończeniem uroczystości załoga „Motozbytu” we zwała jednogłośnie do współzawodnictwa międzyzakładowego Składnice „Motozbytu” Warszawa — Dynasy i Warszawa — Mińsk.

Po części oficjalnej zwiedził miły magazyn. Byliśmy zachwyceni panującym tutaj idealnym porządkiem i czystością. Magazynierzy Frontczak i Kośmider mają prawo być zadowoleni z wyników swej pracy.

W rozmowie z szefem składowym ob. Muzyczakiem dowiedzieliśmy się o wspaniałych osiągnięciach i zamierzeniach składowicy „Motozbytu”. O obrotach miesięczne sięgają zawrotnych milionowych sum. Dzięki idealnej współpracy załogi z kierownictwem nie

zdarzył się dotychczas, przez okres trzech lat, ani jeden wypadek reklamacji.

Niezwykle korzystna umowa z Czechosłowacją, i Austrią reguluje sprzedaż części za-

de pobierania ich z magazynu — Składnica w Kaliszu — informuje nas ob. Muzyczak, jest centralnym punktem naprawy i remontu części maszyn w całym kraju.

Załatwiamy wszystko, co wchodzi w zakres czynności handlowych. Główną troską naszych czynników centralnych jest zwiększenie ilości ciągników.

— A trudności?

— Owszem. Walczymy z brakiem miejsca, zwłaszcza jeżeli chodzi o magazyn w Szczepiornie. Bezustannie napływ części zamiennej z Czechosłowacji i Austrii stawia nas w bardzo trudnym położeniu. Czynimy starania o odstąpienie nam przez TOR w Szczepiornie chociażby jednej narazie kondygnacji, ale i to nie rozwiąże całkowicie problemu. Będziemy musieli przystąpić do budowy własnych, obszernych magazynów.

Jan Kraśny.



Przedownicy pracy „Motozbytu” otrzymują dyplomy.

Przewodniczący Koła Zw. Zawodowego, tow. Frontczak kierownik personalny Sikorski, kierownik oddziału magazynów Karolak, przodownicy pracy i poszczególni robotnicy podkreślają wzorową współpracę z kierownictwem „Motozbytu”.

Osobnego omówienia wymaga magazyn w Szczepiornie, w którym mieszczą się części zamienne do ciągników czechoskich „Zetor 25” i ciągników austriackich „Steyr 180”.

miennych do powyższych ciągników w ten sposób, że płatne są one dopiero w momen-

Robotnicy P. M. S. z Poznania na dożynkach w Mechlinie k/Śremu

Piękną uroczystość obchodzono ostatnio w majątku PGR w Mechlinie pod Śremem. Na dożynki gromadki zjechała z Poznania ekipa Państwowego Monopoli Spirytusowego, którego zespoły wypełniły program obrzędowo-rozrywkowy. Uroczystość zagał wójt ob. Szylderowicz. Poseł tow. Włodek nawiązał w swym przemówieniu do ogólnopolskich dożynek, jakie odbywały się we Wrocławiu.

Po pięknych tańcach zespołów poznańskich i obrzędowych pieśniach nastąpiło wręczenie wieńców żniwnych. Jeden z nich otrzymał 80-letni przodownik pracy ob. Celka. Pow. Inspektor Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń, ob. Jahns wręczył miejscowemu Kółu Zw. SCH apteczkę weterynaryjną i biblioteczkę z książkami z dziedziny rolnictwa.

Publiczność bardzo gorąco oklaskiwała występy zespo-

łów poznańskich, które przyczyniły się do zacieśnienia więzów między miastem i wsią. (iks. wor.)

Ponad 240 napraw traktorów i maszyn rolniczych wykonały przez 3 miesiące warsztaty TOR w Gorzowie

Terminowe wykonanie prac rolnych zależy w dużej mierze od sprawnego działania maszyn rolniczych i traktorów, które wymagają stałej opieki.

W powiecie gorzowskim i strzeleckim znajduje się około 2 500 maszyn i prawie 200 traktorów objętych opieką warsztatów TOR w Gorzowie. Mimo nawału pracy, załoga warsztatów radzi sobie doskonale i w ostatnich miesiącach stale przekracza o 25% normy produkcyjne.

Proces wytaczania panewek do traktorów, który we wszy-

stkich swych fazach trwał poprzednio dwa dni, został obecnie skrócony do kilku godzin przy zastosowaniu nowego przyrządu do wytaczania, wykonanego przez tokarza ob. Zdzichowskiego. Konstruktor przyrządu pracuje teraz nad tym, aby wytaczanie panewek

Pow. węgrowski otrzymał 320 tys. zł na akcję biblioteczną

W ramach dotacji celowych pow. węgrowski otrzymał z kredytów Ministerstwa Oświaty na rok 1950 kwotę 320 000 zł na akcję biblioteczną, z czego część 200 000 zł otrzymano w książkach.

W pierwszym rzędzie zasłone z tej dotacji zostaną najskrajniej wyposażone biblioteki gminne, wykazujące największą liczbę czytelników. Niezależnie od powyższej pomocy, powiat tutejszy otrzymał dotację w kwocie 3 074 000 zł na samorządowe zakłady wychowawcze.

Robotnicy Fabryki Sklejek w Ostrowie wybudowali własne boisko sportowe

Robotnicy Fabryki Sklejek w Ostrowie przy poparciu Podstawowej Organizacji PZPR,

mogło odbywać się elektrycznie, a nie jak dotychczas ręcznie.

Stała ekipa wyjazdowa posiada do swojej dyspozycji dwa samochody i jeden motocykl, dzięki czemu każdy rolnik, ośrodek maszynowy i majątek na terenie dwóch powiatów, ma zapewnioną szybką pomoc techniczną.

Ośrodki maszynowe w Santoku i Lipkach Wielkich znajdują się pod stałą opieką warsztatów.

Od początku czerwca do końca sierpnia br. przeprowadzono w warsztatach trzy kapitalne naprawy traktorów, 40 napraw średnich i 75 drobnych. W tym też czasie wyremontowano 129 maszyn żniwno-młotowych.

Niezależnie od tego wyremontowano 5 kompletów panewek, które będą zastosowane w tuczarniach na tutejszym terenie.

W ub. tygodniu 19 praktykantów Państwowego Liceum Mechaniki Rolnej w Łanucie, ukończyło w warsztatach 6-tygodniowy kurs praktyczny przeprowadzony w okresie wakacji. (dej)

Rady Zakładowej i administracji fabrycznej postawił sobie za cel wybudowanie boiska sportowego i zorganizowanie własnej drużyny piłkarskiej oraz drużyn siatkówki i koszykówki. Rozpoczęcie budowy boiska nastąpiło w okresie II Kongresu Zw. Zawodowych. Obecnie boisko do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki jest już gotowe. Trzeba je tylko wyposażać w niezbędny sprzęt.

Koszty budowy tych boisk wyniosły około pół miliona złotych i stanowiły głównie robocizną wykonaną w ramach Czynu Kongresowego. Robotnikom Fabryki Sklejek powinna w tym dziele pomóc Pow. Rada Zw. Zaw. (kr)

Złe się dzieje w spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Raszkowie

Ostatnio przedstawiciele Pow. Rady Zw. Zawodowych w Ostrowie, Zw. Zaw. Prac. Spółdz. i Zarządu Spółdzielni miejscowego Koła Związkowego dokonali lustracji w Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Raszkowie. Podczas lustracji stwierdzono wiele niedociągnięć w gospodarce spółdzielni, za które winę ponosi głównie jej zarząd.

Brak magazynu w Fabryce Maszyn Młyńskich w Rogoźnie

Fabryka Maszyn Młyńskich w Rogoźnie nie ma pomieszczeń na wyprodukowane maszyny i nie ma na nie zbytu. Sprawami tymi winna zająć się miejscowa Rada Zakładowa, a jeżeli ma pewne trudności w rozwiązaniu tych spraw winna zwrócić się o pomoc po linii Związku Zawodowego do Wydziału Ekonomicznego przy Okręg. Radzie Zw. Zaw. Ten stan rzeczy nie powinien trwać dłużej.

Spółród wielu niedopażeń i zaniedbań wymieniamy kilka: pracownicy Spółdzielni nie otrzymywali w dostatecznej ilości ubrań ochronnych, jaką przewiduje zbiorowy układ pracy. Fundusz socjalny spółdzielni nie był w pełni wykorzystany, a kasa zapomogowa dotychczas nie została zorganizowana. Zarząd nie postarzał się też jeszcze o oświetlenie własnej świetlicy związkowej. Higiena pracy w Spółdzielni pozostawia dużo do życzenia. Odczuwa się dotkliwie brak szatni, mydła, ręczników, nawet wody do picia; nie ma także miejsc na przechowanie rowerów. Podwórce przed młynem jest ciągle zanieczyszczone.

Karygodny jest wprost stosunek zarządu do pracowników, przyjmowanie i zwalnianie ich odbywa się bez żadnego uprzedniego porozumienia z zarządem koła związkowego. Pracownicy nie otrzymują kart z wyszczególnieniem zarobków i potrąceń, nie orientują się też jaka suma wypłaty im się należy. Nie wypłacano też pracownikom wielu nadgodzin, a diety wypłacane były przy zastosowaniu jakichś przywilejów, tak, że otrzymywali je tylko członkowie zarządu, a robotnicy wyjeżdżając razem z nimi pokrywali wydatki służbowych wyjazdów z własnej kieszeni. Pracownicy nie otrzymali nowych legitymacji członkowskich, składek za ostatni miesiąc nie odprowadzono jeszcze do Zarządu Głównego Z. Z. P. Prasy związkowej Koło Związkowe w ogóle jeszcze nie kolportowało, a przychodząca korespondencja przetrzymuje się bez załatwienia w terminie.

Zbyt długa jest lista tych zaniedbań i dlatego zarząd Spółdzielni trzeba czym prędzej zawrócić z niewłaściwej, niespółdzielczej, niesocjalistycznej drogi. (Sz)

Zezem Pociąg pospieszny nie przystaje w Nowym Tomyslu

Na linii Poznań — Nowy Tomysl — Zbąszczyń przebiegają dzienne 3 pociągi pociągów, jednak żaden z nich nie przystaje w powiatowym mieście Nowy Tomysl, gdzie ma swą siedzibę wiele władz i okręgowych placówek gospodarczych. W interesie publicznym leży, aby w nowym rozkładzie jazdy przewidywać przystanek w Nowym Tomyslu również dla pociągów pociągów pociągów.

Dlaczego puste pałace w pow. kępińskim? nie są dotychczas wykorzystane

W pow. kępińskim znajduje się szereg budynków do dziś jeszcze niewykorzystanych. Projekty ich należytego użytkowania, rozpatrywane były przez kępiński PRN, niedoprowadzono jednak do konsekwentnego ich urzeczywistnienia.

Np. w Kobylagórze, blisko Kępna znajduje się budynek nadający się na sanatorium dla płucno chorych zwłaszcza, że górzysta okolica posiada odpowiednie warunki klima-

tyczne. Zarząd Gminny w Kobylagórze nie jest w stanie sam pokryć kosztów wykonania budynku, wynoszących około 3 mil. zł. W Łaskach stoi pustkami 30-pokojowy pałac, skanalizowany i posiadający 4 łazienki. W Pomianach pusty jest 31-pokojowy pałac. Pałace te można by doskonale wykorzystać na prewentyoria dla dzieci. W Slemianicach wykonany i wyremontowany pałac, użytkowany przez Fundację „Nauka i Praca” mógłby doskonale pomieścić jeszcze i szkołę gospodarczą.

Puste i niedostatecznie użytkowane budynki rażą w dobie ogólnego racjonalnego wykorzystania każdego pomieszczenia. (gm)

19 kursów dla analfabetów w pow. żnińskim

Po dokonaniu rejestracji osób, nie umiających pisać i czytać, Pow. Komitet do Walki z Analfabetyzmem uruchomił w miesiącach sierpnia i września 19 kursów, na które uczęszcza 257 osób. Dużą pomoc udzieliły organizacje społeczne i młodzieżowe, jak ZMP, Zw. Samopomocy Chłopskiej urzędują we własnym zakresie 2 kursy. Całością kierował zastępca pełnomocnika powiat. kier. Poradni Światłocowej J. Lewicki. W miesiącach wrześniu i października nastąpi

Reorganizacja szkół powiatu szamotulskiego

Szkoły w gromadach: Krzeszów, Lubocześnica i Dobrojewo z małą liczbą dzieci, oddalone od sąsiednich szkół nie dalej niż 2 km, zostały z nowym rokiem szkolnym zlikwidowane. Młodzież z tych obwodów szkolnych będzie teraz miała możliwość korzystania z nauki w pełnych 7-klasowych szkołach podstawowych w Olszowie, Pniewach i Ostrogu.

W ten sposób usuwamy w pow. szamotulskim resztki sanacyjnych pozostałości w szkolnictwie wiejskim; znikają bezpowrotnie szkoły niskiego stopnia o jednym nauczycielu. Uzdołnione dzieci chłopskie — przedszkolny normalny program nauczania 7-oddziałowych szkół, będą mogły bez trudności przechodzić do szkół średnich, ogólnokształcących lub zawodowych. (F. B.)

Kronika Wielkopolski

Chodzież

KOSZT UTRZYMANIA STRAZY POŻARNEJ

Wydatki na Straż Pożarną miasta wniośły za okres 5-letni do chwili obecnej 1 455 265 zł.

PODATKI TRZEBA PŁACIC

Świadczyński Michał z Lipie Góry ukarany został przez Sąd Grodzki Chodzież za usunięcie spod zająca egzekucyjnego konia. Wymieniony skazany został na 2 tygodnie aresztu, a zapłnienie podatku również go nie ominięło.

„NIETYŁUMACZONY” SPOŚÓB

W dzień targowy znalazła się w sposób „nietylumaczony” dla Szczepana Rujmy ze Stróżewic na jego wozie teka skórzaną. Po nieważ wymieniony nie ujawnił i nie zgłosił posiadania przedmiotu, poszkodowany Franciszek Goldberg z Ostrowa wytoczył mu sprawę sądową. Sąd zawyrokował zwrot teki i 2 000 zł. grzywny.

Leszno

REJESTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW

Rejestrację przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych miasta Leszna i powiatu przeprowadza na podstawie zarządzenia Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, zreszezenie kupców w Lesznie w czasie od 10 września do 10 października br. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą grzywnę w wysokości 15 000 zł. Informacji udziela sekretariat przy ul. Chrobrego, czynny codziennie od godz. 8-17. Tel. 822

Oborniki

BOLACZKI MIASTA

Gospoda Ludowa w Obornikach cieszy się dużą frekwencją szcze-

gólnie w godzinach południowych w czasie wydawania obiadów. Mimo dobrego kierownictwa i sprawnego obsługi goście muszą długo czekać w tym czasie na zamówione dania. Niedomagania te należy usunąć.

Obwodowy Urząd Pocztowy w Obornikach jest z rana oblegany podobnie jak inne Urzędy pocztowe przez interesentów którzy czekają na odbiór listów, gazet i pieniędzy. Często jednak drzwi poczty są otwierane kilka minut po ósmej. To nie jest w porządku.

Wągrowiec

NOWY STAROSTA

Na opróżnione od marca br. stanowisko starosty powiatowego w Wągrowcu zamianowany został tow. Edmund Mierzwiński z Mogilna.

Nowego starostę w urządowanie wprowadził wojewoda poznański ob. Brzeziński.

Wolsztyn

NOWY ZARZĄD ZW ZAW. PRAC. FINANSOWYCH

Na walnym zebraniu Zw. Zaw. Pracowników Finansowych w Wolsztynie wybrano nowy zarząd w składzie prezes Ekiert Edward sekretarz, Kurka Tadeusz, skarbnik Cukier Roman oraz Kutzner i Walorek jako członkowie.

Znin

WYBORY KOMITETÓW SKŁEPOWYCH

Z dnem 18 września rozpoczyna się na terenie pow. żnińskiego wybory do komitetów członkowskich przy wszystkich sklepach i zakładach wytwórczych i handlowych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.